

Robert Vannoy , Powtórzonego Prawa, Wykład 7

© 2011, Dr Robert Vannoy , Dr Perry Phillips i Ted Hildebrandt

Historyczne implikacje formy przymierza, Sitz im leben

Review

Byliśmy na stronie 3 konspektu aż do 2b. Większą część ostatniego tygodnia spędziliśmy na omówieniu punktu 2. „Ewolucja formy traktatu i jej implikacje dla daty Księgi Powtórzonego Prawa”, a poniżej przyjrzeliliśmy się literom „a” i „b”, co oznaczało „Bliższe spojrzenie na oba traktaty asyryjskie Asarhaddona i traktaty aramejskie”, co jest literą „b” od Sefire i porównanie formatu struktury tych traktatów z traktatami hetyckimi. Myślę, że na tym zatrzymaliśmy się po „Wnioskach po zapoznaniu się z traktatami aramejskimi”. Nie rozmawialiśmy o c. „Implikacje Traktatu Paktowego”. Na zakończenie stwierdziłem, że Kline ma dobry powód, aby mówić o ewolucji formy traktatu.

C . „Implikacje Traktatu Paktowego”. -- J. Thompson: Randki wczesnej monarchii kontra Kline

To prowadzi nas do innej sprawy związanej z J. Thompsonem. Czytasz Thompsona, który w swojej książce IVP z serii Tyndale, strony 51-52, wyraża pewne zastrzeżenia co do wniosków Kline'a. Następnie sam Thompson argumentuje za datą Powtórzonego Prawa na XI - X^{wiek} p.n.e., co oznaczałoby okres Salomona i Dawida. Dostrzega Mojżesza stojącego za dziełem, ale czuje, że procesy redakcyjne doprowadziły go do takiego stanu, w jakim mamy go obecnie. Jeśli chodzi o książkę Thompsona, z pewnością nie opowiada się on za datą z Wellhausen^z VII wieku – 621 p.n.e. Są to albo czasy Salomona-Dawida, a znaczna ich część to nawet mozaika, ale związane z tym procesy redakcyjne miały miejsce w czasach Zjednoczonej Monarchii.

1. Forma Księgi Powtórzonego Prawa ukształtowała się długo po Mojżeszu . Jego zastrzeżenia do poglądu Kline'a, jak sądzę, są w zasadzie dwa: po pierwsze, jego zdaniem, Księga Powtórzonego Prawa mogła nadać kształt traktatowi ktoś, kto pisał

długo po Mojżeszu ' czas. Oto dolny akapit na stronie 51. „, Należy dopuścić możliwość, że Księga Powtórzonego Prawa została sformułowana w formie starożytnego traktatu przez kogoś, kto pisał długo po czasach Mojżesza”. Z tego punktu widzenia podstawowa teza Thompsona nie różni się zbyt wiele od tezy niejakiego Frankina – sądzę, że znajduje się ona w twojej bibliografii – jeśli spojrzysz na stronę 4 swojej bibliografii, R. Frankina , „The Vassal Traktaty Esarhaddona i Datowanie Księgi Powtórzonego Prawa”. W artykule tym Frankina argumentuje zależność, zwłaszcza przekleństw traktatowych z 28. rozdziału Księgi Powtórzonego Prawa, od przekleństw traktatowych asyryjskich i jego zdaniem jest to argument przemawiający za późnym terminem datowania Księgi Powtórzonego Prawa. Jest to zawarte w tej terminologii traktatowej i późnym wyrażeniu. Argumentowała tak Frankina , a także Moshe Weinfeld , o którym wspomniałem w zeszłym tygodniu. To jest w książce Moshe Weinfelda *Deuteronomy and the Deuteronomistic School*. Uważa on, że formę traktatu z Księgi Powtórzonego Prawa należy przypisać pisarzom nadwornym z czasów Ezechiasza i Jozjasza, w związku z czym forma ta została narzucona materiałowi późno. Thompson nie dociera aż tak późno, aż do Ezechiasza i Jozjasza, ale w zasadzie, jak widzicie, ma na myśli to, że „musi pozostać otwarta możliwość, że kształt formy traktatu zostanie nadany Księdze Powtórzonego Prawa przez kogoś żyjącego długo po tym, jak czasów Mojżesza”. Więc to jedna rzecz, którą mówi.

2. Thompson nie uważa prologu historycznego za mocny wyznacznik daty

Kolejna rzecz sprzeczna z argumentacją Kline'a dotyczy prologu historycznego. Thompson twierdzi, że argument dotyczący prologu historycznego nie jest mocny. O czym świadczy brak prologu historycznego? Historyczny argument z prologu jest taki, że traktaty asyryjskie i aramejskie go nie mają, a traktaty hetyckie tak, i to jest jeden z kontrastów. To nie jedyny kontrast, ale jeden z kontrastów, i to z pewnością kontrast ważny, ponieważ wpływa na ton i charakter traktatu, a także traktatu stosunków. Ale on mówi. „, ten argument nie jest słuszny, ponieważ traktaty asyryjski i aramejski mogły albo „zakładać prolog”, albo mogły zostać ogłoszone ustnie”. Innymi słowy, nie widać

tego, ale może tak zostało założone – co jest z jego strony całkiem przypuszczeniem. Mówi, że być może zostało to stwierdzone ustnie. Być może przed zawarciem układu traktatowego przekazywano ustną historię. Sugeruje dalej, że w przypadku traktatów aramejskich z Sefire niektóre z nich są złamane od góry. Mówi, że może historyczny prolog był w uszkodzonej części, której już nie mamy. Próbuje więc w ten sposób osłabić argument historycznego prologu. Ponadto przytacza dowody na istnienie tekstu z VII^w. z historycznym prologiem. Innymi słowy, stara się odwrócić argumentację. Znajduje dowody, jak twierdzi, na tekst traktatu z VII^{wieku} – który byłby spóźniony – i który faktycznie zawiera historyczny prolog. Jeśli zatem na podstawie ewolucji formy traktatu zamierzasz argumentować, że wczesne traktaty miały historyczny prolog, a późniejsze nie, to w takim razie wymyślisz późny traktat, który go posiada, osłabia to argument ewolucji formy traktatu za rozstrzygający. Ale to są jego podstawowe argumenty. Patrz na górze strony 52: Mówi: „Ale w rzeczywistości istnieje traktat z VII^{wieku} p.n.e., w którym występuje prolog historyczny”, a w swoim przypisie odsyła do AF Campbella w sprawie historycznego prologu w traktacie z VII^{wieku} tekst opublikowany w *Bibliotece* .

3. Odpowiedź na Thompsona i późny traktat z historycznym prologiem

Zatem w odpowiedzi na te dwa punkty Thompsona – po pierwsze w odpowiedzi na ten ostatni punkt: tekst, który on cytuje, jest tekstem sam w sobie kwestionowanym. Nie jest jasne, czy jest to wyraźny dowód na istnienie prologu historycznego w tekście z VII^{wieku}. Jest inny artykuł, jest on w twojej bibliografii i może to być mylące, ponieważ artykuł, który on cytuje, pochodzi od AF Campbella, ale jest tam artykuł autorstwa EF Campbella. Jeśli spojrzysz na czwartą stronę swojej bibliografii, znajdziesz je tuż pod sobą. Cytuje AF Campbella, ale tuż pod nim znajduje się artykuł EF Campbella zatytułowany „Mojżesz i podstawy Izraela”. EF Campbell w tym artykule stwierdza: „Tekst, o którym mowa [ten, do którego się odwołuje] jest bardzo fragmentaryczny, szczególnie na początku, a jego odczytanie jest dalekie od jasności”. Nigdy nie widziałem tego tekstu, ale najwyraźniej jest to tekst dyskusyjny.

Niedawno przydzielono ci artykuł do przeczytania autorstwa KA Kitchen, który jest w zasadzie analizą książki Nicholsona *God and His People: Covenant and Theology in the Old Testament*. W analizie tego Kitchena, s. 132, przypis 37, stwierdza: „Prace McCarthy'ego i Weinfelda, z których czerpie Nicholson, zaciemniają wyraźne różnice między traktatami z XIV i XIII wieku w pierwszym przykładzie. Pierwsze traktaty mają, a drugie nie, prologi historyczne”. Więc znowu widzicie, że to ten kontrast. Te pierwsze to mają, twierdzi Kitchen, te drugie tego nie mają. Następnie podaje następujący przypis: Mówi: „Rzekomy odstęp w traktacie Ashurbanipala i Kidara nie jest prologiem. Po utraconym już tytule i świadkach pojawia się tylko jedna aluzja historyczna, używana do uzasadnienia następujących po sobie zarządzeń Asurbanipala. Zatem Kitchen tam również argumentuje, że apel Thompsona dotyczący pojawienia się prologu historycznego w tekście z VII wieku w rzeczywistości nie jest prologiem historycznym. Nie jestem więc do końca pewien, czy teza Thompsona ma dobre podstawy.

Inną podstawową kwestią, którą poczynił, jest to, że „Ktoś rzucił Powtórzonego Prawa w formie traktatu długo po czasach Mojżesza”. Jest to oczywiście możliwe; nie można tego wykluczyć, ale wydaje mi się bardzo mało prawdopodobne, aby było to dobre wyjaśnienie kształtu Księgi Powtórzonego Prawa. I z pewnością nie podważa to tezy Kline'a – podaje inny model – ale z pewnością nie podważa tezy Kline'a, która mówi, że powinna to być mozaika, ponieważ materiały, z którymi jest ona najściślej związana, pochodzą z epoki mozaiki. Myślę, że to najmocniejszy argument dla Kline'a. Powiedzieć: „Cóż, w tej formie ktoś rzucił to znacznie później” – każdy może postawić takie twierdzenie, ale z pewnością Thompson nie może tego udowodnić. Wydaje mi się, że ciężar dowodów przemawia na korzyść Kline'a.

Pytanie ucznia: Dlaczego ktoś miałby postawić taką hipotezę?

Vannoy: Właśnie o to chodzi. Sam się nad tym zastanawiałem. Zaskakuje mnie, że tak jest, ponieważ Thompson ma ogólnie dość konserwatywne poglądy. Nie wiem, co jest dla niego czynnikiem decydującym. Jest jeszcze jedna rzecz, o której wspomina, a do której wrócę za chwilę, i to właśnie nazywa elementem postmozaikowym w Księdze Powtórzonego Prawa. Może to być kolejny czynnik. Myślę jednak, że te kwestie zostały

odpowiednio omówione. Nie wiem dlaczego idzie w tę stronę. Wydaje mi się, że waga dowodów wskazuje na kierunek Mojżeszowy.

Zatem wydaje mi się, że te dwa punkty – argument z prologu i możliwość, że ktoś nadał Księdze Powtórzonego Prawa w formie traktatu długo po czasach Mojżesza – tak naprawdę nie dają Thompsonowi zbyt mocnego argumentu przeciwko pochodzeniu Mojżesza. Kline komentuje w swojej „*Strukturze autorytetu biblijnego*”, s. 10: „Jeśli raz uzna się, że Traktat Powtórzonego Prawa musiał zostać sporządzony w całości na konkretną okazję, wszechobecne zorientowanie księgi na sytuację Izraela w epoce Mojżesza oraz zwłaszcza główne zainteresowanie tego traktatu, przede wszystkim sukcesją dynastyczną Jozuego, jest zawsze niezręczne dla zwolenników pochodzenia księgi z VII wieku. Staje się to dla nich zupełnie niezrozumiałe.” Myślę, że ma w tym rację. Jeśli ktoś będzie to później napierał, skąd taki nacisk na sukcesję Mojżesza po Jozuem? Jest to odpowiednie dla czasu, w którym się przedstawia, że zostało napisane, ale później jest bez znaczenia.

4. Wnioski McConville'a McConville, czytasz jego książkę, omawia również tę kwestię formy traktatu. W podsumowaniu całej swojej książki, na stronie 159, stwierdza: „Ostatnie słowo należy do formy traktatu zawartego w Księdze Powtórzonego Prawa. Widzieliśmy, że powiązania językowe pomiędzy rozdziałami 1-11 i 12-18, a w istocie formalna paralela pomiędzy rozdziałami 7 i 12, posłużyły do wskazania związku pomiędzy działaniem Jahwe w imieniu Izraela w rozdziałach 1-11, a reakcją Izraela na to działanie w rozdziałach 12-18.” Zatem rozdziały 1-11 to w zasadzie materiał historyczny i podstawowe postanowienia, podczas gdy rozdziały 12-18 to obowiązek Izraela. Zatem mówi, że w pierwszych jedenastu rozdziałach mamy działanie Jahwe, a w rozdziałach 12-18 mamy odpowiedź Izraela, a on mówi: „To pokazuje, że rozeznanie w formie traktatu w Księdze Powtórzonego Prawa nie polega na określeniu zakresu, w jakim różnych części składowych traktatu, raczej stwierdzono, że charakterystyczna dla traktatu akcja-reakcja jest reprezentowana na głębokim poziomie w języku księgi. Już na wcześniejszym etapie naszych badań wyraziliśmy wątpliwość, czy uznanie formy mniej

więcej równoważnej formie traktatów hetyckich jest rzeczywiście zgodne z przekonaniem wymuszonym przez teorię deuteronomistyczną, że forma ta została uzyskana dopiero w późniejszych fazach traktatów hetyckich. powstanie księgi, mniej więcej w okresie wygnania. Znaleźliśmy wiele powodów, aby w zasadniczy sposób zakwestionować tę teorię [tj. JEDP]. Wydaje się autorowi, że studia nad Księgą Powtórzonego Prawa powinny w przyszłości zwracać uwagę na implikacje formy traktatu, które najwyraźniej nie zostały wyczerpane, zamiast w dalszym ciągu szukać klucza do zrozumienia księgi w teorii, która nie może przetrwać bliższej analizy.” Oto komentarz McConville'a na temat całego pytania.

5. Wnioski Kitchena Na koniec jeszcze jeden cytat z innego artykułu KA Kitchena, który czytacie, zatytułowanego „Deuteronizm” i Stary Testament starożytnego Wschodu, znajdującego się w tomie *New Perspectives on the Old Testament*, pod redakcją J. Bartona Payne'a. Na stronie 4 tego artykułu Kitchen stwierdza: „Obecny autor nie widzi żadnego uzasadnionego sposobu ucieczki od krystalicznie czystych dowodów na zgodność Księgi Powtórzonego Prawa z niezwykle stabilną formą traktatu, czyli przymierza z XIV - XIII^w . p.n.e. punkty znajdują się tutaj. Po pierwsze, podstawowa struktura Księgi Powtórzonego Prawa i znaczna część treści, które nadają tej strukturze specyficzny charakter, muszą stanowić rozpoznawalną całość literacką. Po drugie, jest to jednostka literacka nie z VIII czy VII wieku, ale najpóźniej z około 1200 roku p.n.e. Ci, którzy tak zdecydują, mogą chcieć twierdzić, że to czy tamto indywidualne prawo lub koncepcja wydaje się być późniejsze niż koniec XIII wieku p.n.e. Jednak metodologicznie nie jest już dopuszczalne radosne usuwanie istotnych cech formy przymierza na podstawie zwykłego uprzedzenia, zwłaszcza XIX- wiecznego rocznika naszej ery, o czym jedynie się pomyślano, a co nie udowodniono, że jest spóźnione. Innymi słowy, ponownie kwestionuje całą koncepcję Wellhausena dotyczącą analizy Powtórzonego Prawa na podstawie formy struktury traktatu.

6. Inne zastrzeżenia Thomposona wobec autorstwa Mosai

Powtórzonego Prawa na podstawie Proroków, a nie odwrotnie . Teraz zastrzeżenia Thompsona. Przede wszystkim kwestionuje – jak wspomniałem – siłę argumentu Kline’a na temat analogii do przymierza traktatowego. Ale potem mówi też o innych rzeczach, które prowadzą go do wniosku, że księga ta nie jest Mojżeszową. Przytacza także dwa argumenty, którymi od dawna posługują się zwolennicy późnej daty Księgi Powtórzonego Prawa. Po pierwsze (jest to na s. 52), że „fragmenty u proroków przypominające Księgę Powtórzonego Prawa nie dowodzą, że prorocy znali Księgę Powtórzonego Prawa. Możliwe, że Księga Powtórzonego Prawa opierała się na prorokach. Innymi słowy, można znaleźć pewne podobieństwa językowe i powiązania między niektórymi fragmentami ksiąg proroczych a Księgą Powtórzonego Prawa. Oczywiście często pojawiał się argument, że Księga Powtórzonego Prawa była pierwsza i że prorocy odzwierciedlali swoją znajomość Księgi Powtórzonego Prawa. Mówi, że te fragmenty nie dowodzą, że prorocy znali Księgę Powtórzonego Prawa; możliwe, że Księga Powtórzonego Prawa opierała się na prorokach. Sugeruje to, że pierwsi byli prorocy, potem Powtórzonego Prawa. Cóż, znowu myślę, że to stwierdzenie pokazuje tylko, jak trudny jest argument. Udowodnienie pierwszeństwa jest trudne, chociaż w przypadku proroków i Księgi Powtórzonego Prawa często można znaleźć aluzje między dwoma fragmentami, w których można znaleźć podobną terminologię. Weźmy fragment z Abdiasza i ten z Jeremiasza 49 na temat Edomu, a to jest argumentowane w obie strony. Niektórzy mówią, że Abdiasz jest zależny od Jeremiasza, ponieważ język jest bardzo podobny. Inni mówią, że Jeremiasz jest zależny od Obadiasza. Bardzo trudny argument, aby udowodnić pierwszeństwo w ten czy inny sposób z jakąkolwiek konkluzją. Więc znowu nie wiem, dlaczego mówi: „Argument nie jest rozstrzygający, ponieważ te podobieństwa niekoniecznie dowodzą, że prorocy z VIII wieku znali Księgę Powtórzonego Prawa, czy to w jej rozwijającej się formie, czy w jej ostatecznej formie”. Myślę, że to prawda, ale uważam, że cały ten argument jest bardzo trudny do wykorzystania w jakikolwiek przekonujący sposób.

Właściwie mówi, że jeśli Księga Powtórzonego Prawa przypada na czasy Salomona, Dawida i Wielkiej Brytanii, jest to dość prorocze, i on się temu nie sprzeciwia.

Polemizuje z tymi, którzy używają tej analogii – tak naprawdę pokazuje tylko, że ten argument nie jest argumentem rozstrzygającym. Nie przejmowałbym się tym. Pasuje to do daty mozaikowej, ale nie sądzę, że można w ten sposób udowodnić datę mozaikową.

W obszernym komentarzu Thompsona do Jeremiasza terminologia ta jest używana na wiele różnych sposobów. Jak definiuje „szkołę deuteronomistyczną”? Nie jestem pewny. Jeśli twierdzi, że w okolicy byli ludzie, na których Księga Powtórzonego Prawa wywarła wpływ, a na których z kolei wywarł wpływ Jeremiasz i Księga Jeremiasza, nie stanowi to problemu. W którą stronę zmierza wpływ? Czy Jeremiasz miał wpływ na spisanie Księgi Powtórzonego Prawa? Innymi słowy, czy to jego nauczanie pomogło rozwinąć tę szkołę deuteronomistyczną, która następnie stworzyła Księgę Powtórzonego Prawa, czy też wpływ Księgi Powtórzonego Prawa zmniejszał się przez wieki i pomógł ustrukturyzować język Jeremiasza? Wydaje mi się, że nie ma w tym żadnego problemu, jeśli to drugie ma na myśli, ale nie jestem pewien. Mam nadzieję, że to właśnie ma na myśli.

B. Postmozaikowe dodatki do Księgi Powtórzonego Prawa Drugą rzeczą, którą mówi, jest to, że do księgi znajdują się postmozaikowe dodatki. Jest to dalej na stronie 52. Mówi on: „Jeśli uzna się autorstwo Mojżesza, pojawia się pytanie, w jakim miejscu zatem należy zezwolić na dodatki post-Mojżeszowe? Niektórzy z tych, którzy opowiadają się za autorstwem Mojżesza, uznają je za minimum. Jest rzeczą oczywistą, że opis śmierci Mojżesza zawarty w rozdziale 34 musi pochodzić z okresu postmozaikowego. Niektóre z wyrażeń geograficznych zawartych w książce są szczególnie interesujące z tego punktu widzenia. Najwyraźniej na ziemię Kanaan patrzy się z wnętrza Palestyny. Wyrażenie „za Jordanem” często uważa się za wyrażenie postmozaikowe, ponieważ wydaje się sugerować, że mówiący stoi w Palestynie”. Przyznaje później, że wyrażenie „za Jordanem” może oznaczać „w rejonie Jordanu”, choć często brakuje mu definicji. Myślę, że to prawda. Nie sądzę, że można argumentować na rzecz wyrażenia geograficznego „za Jordanem” w przekonujący sposób, że wyrażenie to musi być post-mozaikowe. Nie niepokoi mnie też informacja o śmierci Mojżesza zawarta w Księdze Powtórzonego

Prawa. Nie mam nic przeciwko, aby zostało to dodane na końcu księgi po śmierci Mojżesza. Cała księga do tego prowadzi i umieszczenie tam ostatniej notatki, mówiącej: „Tak, umarł”, nie wydaje mi się stanowić większej trudności w zaakceptowaniu mojżeszowego pochodzenia tej księgi.

Wyrażenie „za Jordanem”: Przyjrzyjmy się temu trochę bliżej. Występuje w kilku miejscach, czasami w odniesieniu do wschodniej strony Jordanu, czyli inaczej tego, co znamy jako Trans-Jordania. Na przykład już w pierwszym rozdziale i dlatego tę kwestię już dość szczegółowo omówiono (zobacz w Księdze Powtórzonego Prawa 1:1): „Oto słowa, które Mojżesz wypowiedział do całego Izraela”. Król Jakub mówi „po tej stronie Jordanu”. Po hebrajsku to *beevar HaYordan*. Widzicie, niektórzy to przetłumaczyli: „To są słowa, które Mojżesz wypowiedział do całego Izraela za Jordanem”. Gdzie wypowiedział słowa z Księgi Powtórzonego Prawa? Na równinach Moabu. Jest napisane: „Powiedział to za Jordanem”. Oto Jordan, a oto równiny Moabu. Wygląda więc na to, że punkt widzenia autora znajduje się tutaj, po zachodniej stronie Jordanu, od strony Kanaanu. I masz to użyte w Powtórzonego Prawa 1:1 i ponownie 1:5. Król Jakub mówi: „Po tej stronie Jordanu, w ziemi Moabu”, ale jest to to samo wyrażenie. Jest to w Powtórzonego Prawa 4:41, 4:46 itd.

Jednakże, aby temu przeciwdziałać, to samo wyrażenie pojawia się w Powtórzonego Prawa 3:20 po zachodniej stronie. Patrz 3:20: „Dopóki Pan nie da odpoczynku waszym braciom i wam, i dopóki oni nie posiadą ziemi, którą dał im Pan, Bóg wasz, *haYordan*”, za Jordanem. „A potem przywróci każdego do swojej własności, którą wam dałem”. To mówi o ziemi danej dwóm ½ plemionom, które miały pozostać na wschodzie. Ale mowa tu o tych, którzy udają się na zachód, a „za Jordanem” jest inna droga. To jest Powtórzonego Prawa 3:20. W wersecie 25: „Pozwólcie mi przejść i zobaczyć ziemię za Jordanem, tę piękną górę i Liban”. To wyraźnie mówi o zachodniej stronie z punktu widzenia równin Moabu.

Ale co jeszcze bardziej zagmatwa sprawę, spójrz na rozdział 3. I widzisz, dlatego nawet nie jestem pewien, dlaczego używa tych argumentów i dlaczego mówi: „Wyrażenie często nie ma definicji i bardzo trudno jest je zdefiniować sprecyzować.” Co

jeszcze bardziej interesujące, wyrażenie to zostało użyte w Starym Testamencie 24 razy, z klauzulą kwalifikującą, taką jak „w stronę morza”, co oznaczałoby zachód, lub „w stronę wschodu słońca” za Jordanem w kierunku wschodu słońca, co oznaczałoby znaczy wschód. Innymi słowy, dodane do niego klauzule kwalifikacyjne wskazują, że samo to sformułowanie nie jest decydujące w odniesieniu do miejsca mówiącego. Wydaje się, że jest to dość dwuznaczne sformułowanie. Wygląda na to, że wystarczy to przetłumaczyć w zależności od kontekstu. Podobnie jak w rozdziale trzecim, jasne jest, że jedno odniesienie odnosi się do jednej strony, a drugie do drugiej, i nie można wtedy zbyt opierać się na stanowisku, jakie pisarz patrzy na to wyrażenie.

Wydaje się, że jest to po prostu wyrażenie odnoszące się do Jordanu, ale można go użyć w dowolnej formie w odniesieniu do obu stron, ogólnie oznaczając „w regionie Jordanu”. To prawie jak „Transjordania”, ale zastosowanie go w tę lub tamtą stronę, w zależności od kontekstu. Nie wygląda na to, żeby było to szczególne miejsce; wygląda na to, że odnosi się do regionu. Albo jedna strona Jordanu, albo region po drugiej stronie Jordanu.

Dlaczego Thompson sprzeciwia się dacie Mojżeszowej? Nie jestem do końca pewien, ponieważ nie sądzę, aby sprzeciwiał się formie traktatu lub wspomnieniu o śmierci Mojżesza i tego rodzaju sformułowaniom – te kwestie są omawiane od dawna i nie są rozstrzygające, ale w każdym razie w tym przypadku podważa autorytet Mojżesza.

Cóż, nie sądzę, że argument Thompsona jest przekonujący i jeśli o mnie chodzi, analogia do przymierza traktatowego pozostaje nowym, mocnym argumentem na rzecz daty powstania Mojżesza. Nie sądzę, że to dowód; Nie sądzę, że można mówić w kategoriach dowodu, ale myślę, że daje to nowy, mocny argument, którego nie było około 20-25 lat temu na rzecz autorstwa Mojżesza.

C. Odrzucenie przez część analogii Traktatu do Powtórzonego Prawa. Ciekawe jest to, że Nicholson, niedawno w 1986 roku, pojawił się w książce Kuchni i całkowicie zaprzeczył tej analogii. Taka jest teza tej książki, że nie ma żadnej analogii pomiędzy formą traktatu a formą przymierza. Teraz przeczytacie recenzję Kitchen na ten temat,

więc nie chcę tutaj wchodzić w szczegóły. Jednak kwestionuje on nie tylko datę, w której Księga Powtórzonego Prawa uzyskała formę traktatu, co zdają się czynić Frankina , Weinfeld i Thompson, ale kwestionuje samą analogię do przymierza traktatowego. Odrzuca to i chce wrócić do typowego Wellhausen. To interesujące. Gdziekolwiek pojawia się pomysł przymierza i Izraela przed przypuszczalną późną datą Księgi Powtórzonego Prawa, zakłada się, że zostało ono przeniesione z powrotem do czasów wcześniejszych. Sama idea przymierza-traktatu nie istniała wcześniej. To jednak kłóci się z wszelkimi dowodami. To ciekawe, co uczeni mogą zrobić z takimi argumentami, ponieważ wydaje mi się, że traktat-przymierze jest prawie nie do obalenia. Kuchnia pokazuje to bardzo wyraźnie; ma dobrą odpowiedź. Najwyraźniej to jego początkowa reakcja, ale później zamierza ją rozwinąć i przeprowadzić znacznie dokładniejsze leczenie.

D. Debata o przekleństwach

George Mendenhall w 1954 r. w artykule w *The Biblical Archeologist* jako pierwszy zwrócił uwagę na tę paralelę pomiędzy traktatami hetyckimi a przymierzem biblijnym. W pewnym sensie jest to część argumentacji Weinfelda . Jeśli na przykład przejdziesz do niektórych przekleństw traktatowych, Frankina zacytuje z traktatów Asarhaddona niektóre z przekleństw i pokaże, jak blisko są one do przekleństw Powtórzonego Prawa. Jeśli mamy traktaty hetyckie z XII wieku i traktaty asyryjskie tutaj, powiedzmy około lat 700., a następnie znajdziemy traktat asyryjski równoległy do Powtórzonego Prawa, Weinfeld i Frankina argumentują, że Powtórzonego Prawa zapożyczyło się z traktatu asyryjskiego ponieważ sformułowanie przekleństw jest tak blisko. Kline przeciwstawia się temu, formułując takie rzeczy jak przekleństwa – Kuchnia robi to samo – formułowanie takich rzeczy jak przekleństwa staje się tak stereotypowe jako typy wyrażen, że formułowanie to może trwać przez stulecia. Jest więc z pewnością możliwe, że Księga Powtórzonego Prawa została sformułowana już w XII wieku i zawierała sformułowanie przekleństwa na coś, co można znaleźć w traktacie asyryjskim 700 lat później ze względu na ciągłość stereotypowych wyrażen, które można

znaleźć w takich rzeczach jak przekleństwa. Kitchen ilustruje ten przykład z okresu egipskiego, gdzie ten sam rodzaj frazeologii widać demonstracyjnie w tekstach oddalonych o stulecia.

mi. Refleksje na temat ogólnej struktury Ale widzisz, to, o czym tu mówisz, nie jest całą strukturą czasu: mówisz o izolowanych elementach w strukturze, w których może występować podobieństwo – i to prawda, że są one znalazł podobieństwa, ale podobieństwo w strukturze jest wczesne. Błogosławieństwa i przekleństwa są częścią tej struktury, ale to tylko jedna część tej struktury.

Nie sądzę, że chcesz popychać te sprawy zbyt daleko, narzucając to – mam na myśli to, co masz w Księdze Powtórzonego Prawa w porównaniu z traktatem hetyckim, masz zarówno podobieństwa, jak i różnice. Znajdziesz podstawowy zarys i strukturę, ale poza tym możesz uzyskać pełną definicję tego, jak definiujesz te elementy. W pewnym sensie można powiedzieć, że cała relacja przymierza i jego forma są formą przysięgi. Co to jest przymierze? To skomplikowana forma przysięgi. W grę wchodzi sankcje. Całość jest więc w pewnym sensie skomplikowaną formą przysięgi. Izrael wielokrotnie powtarza na Synaju: „Tak, Pan nam powiedział...” i jest to przysięga, w ramach której przyjmują przymierze. Czynią to ponownie w Jozuego 1:4. Więc myślę, że możesz znaleźć przysięgę wcześniej. Przymierze i przysięga są niemal synonimami.

F. Z recenzji Moses' Words Kitchen wynika, że Nicholson ignoruje wszystkie dowody pochodzące z innych przymierzy, ponieważ termin ten był używany w innej literaturze bardzo wcześnie, a Nicholson go ignoruje. Użycie terminu „Mojżesz” może nie odnosić się konkretnie do autorstwa, ale może odnosić się do całego Pięcioksięgu pochodzącego od Mojżesza. Pozostałe dwa tytuły użyte jako analogie nie sugerują nic o autorstwie ani odpowiedzialności za materiał, ale kiedy jest napisane „Mojżesz”, wydaje mi się, że przypisują odpowiedzialność konkretnej osobie po imieniu.

Powiedziałbym, że dowody są sprzeczne z tym, co sugerował Thompson, że sługa Mojżesz wypowiedział pewne słowa, a także że napisał pewne słowa, ale niezwykle

trudno jest zdecydować, które słowa zapisane przez Mojżesza w Księdze Powtórzonego Prawa są jego, czy też są one zapisem słów przez proces transmisji. Jest to zatem dobre miejsce na przerwę.

Przepisane przez Alicję MacDonald
Szorstki pod redakcją Teda Hildebrandta
Ostateczna edycja: dr Perry Phillips
Z ponowną narracją dr Perry'ego Phillipsa